



...Utop Księżyc

Komila Łukaszczyk

A Babcia mówiła...

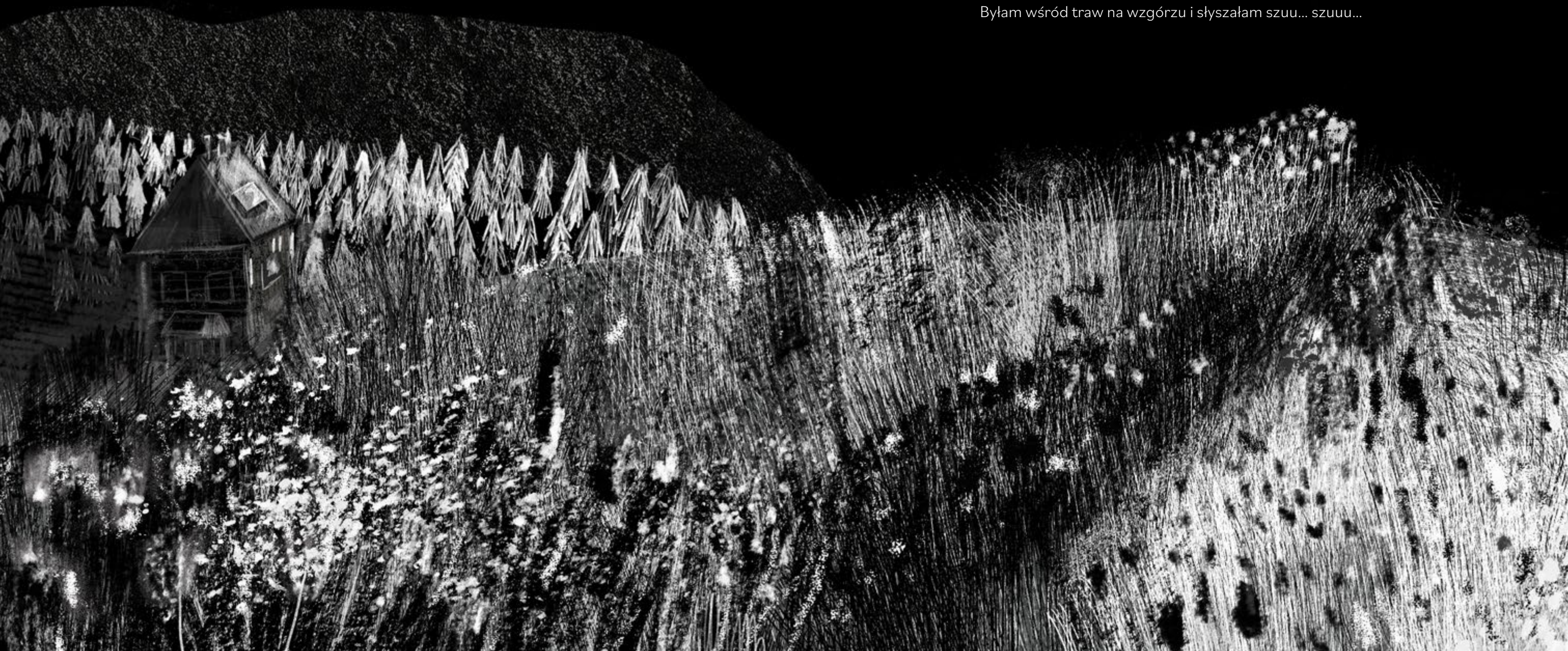
Gdy na niebie jasno Księżyc świeci wszyscy wariują.
Trudno zasnąć, a jak zaśniesz to i z trudem przychodzi
wyjście z tych dziwacznych miejsc w głowie.

Ta srebrzysta kula na niebie, znowu spowodowała,
że wyruszyłam w podróż, która była tak zaskakująco
pokręcona i piękna!



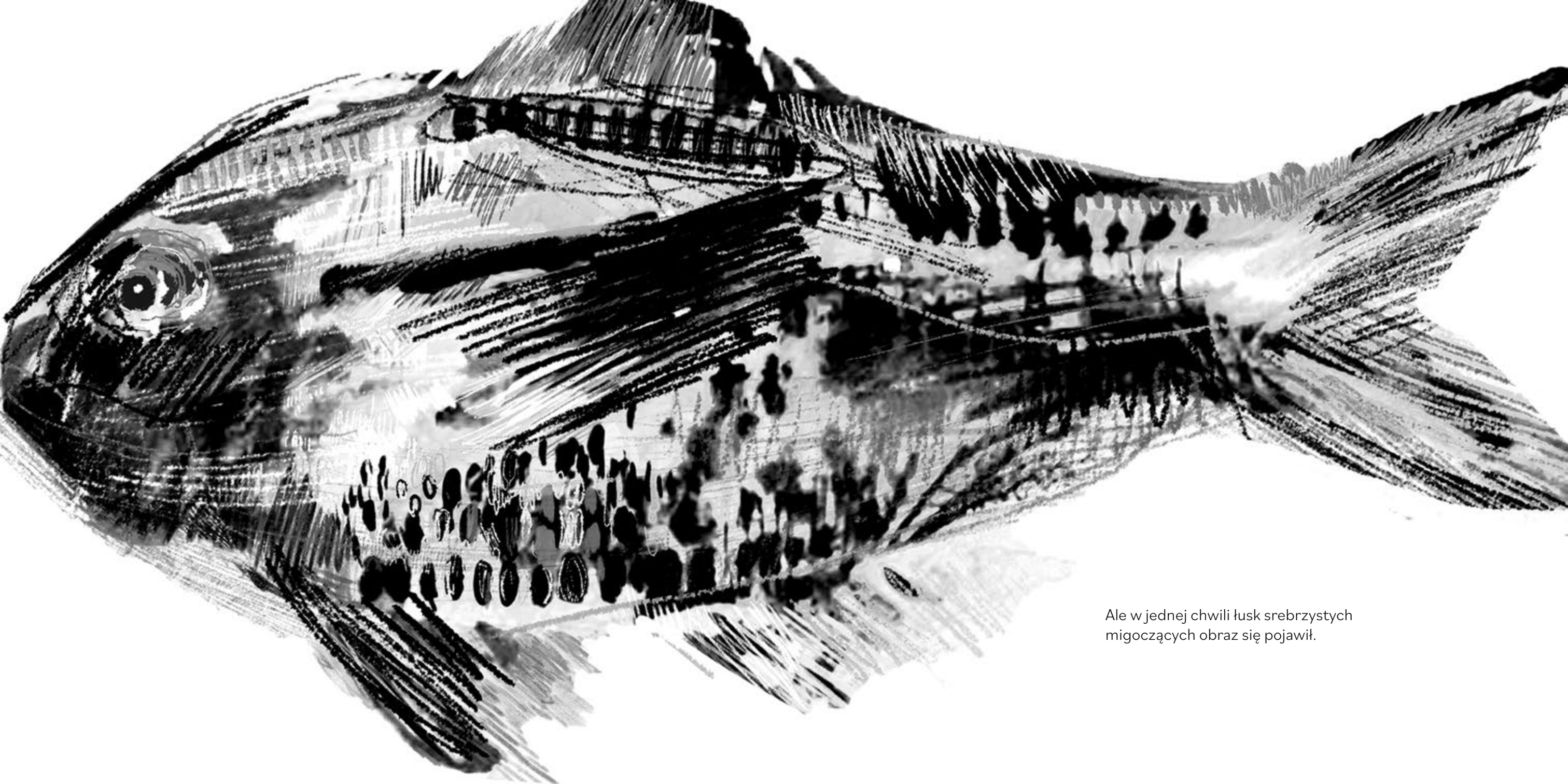


Byłam wśród traw na wzgórzu i słyszałam szuu... szuuu...

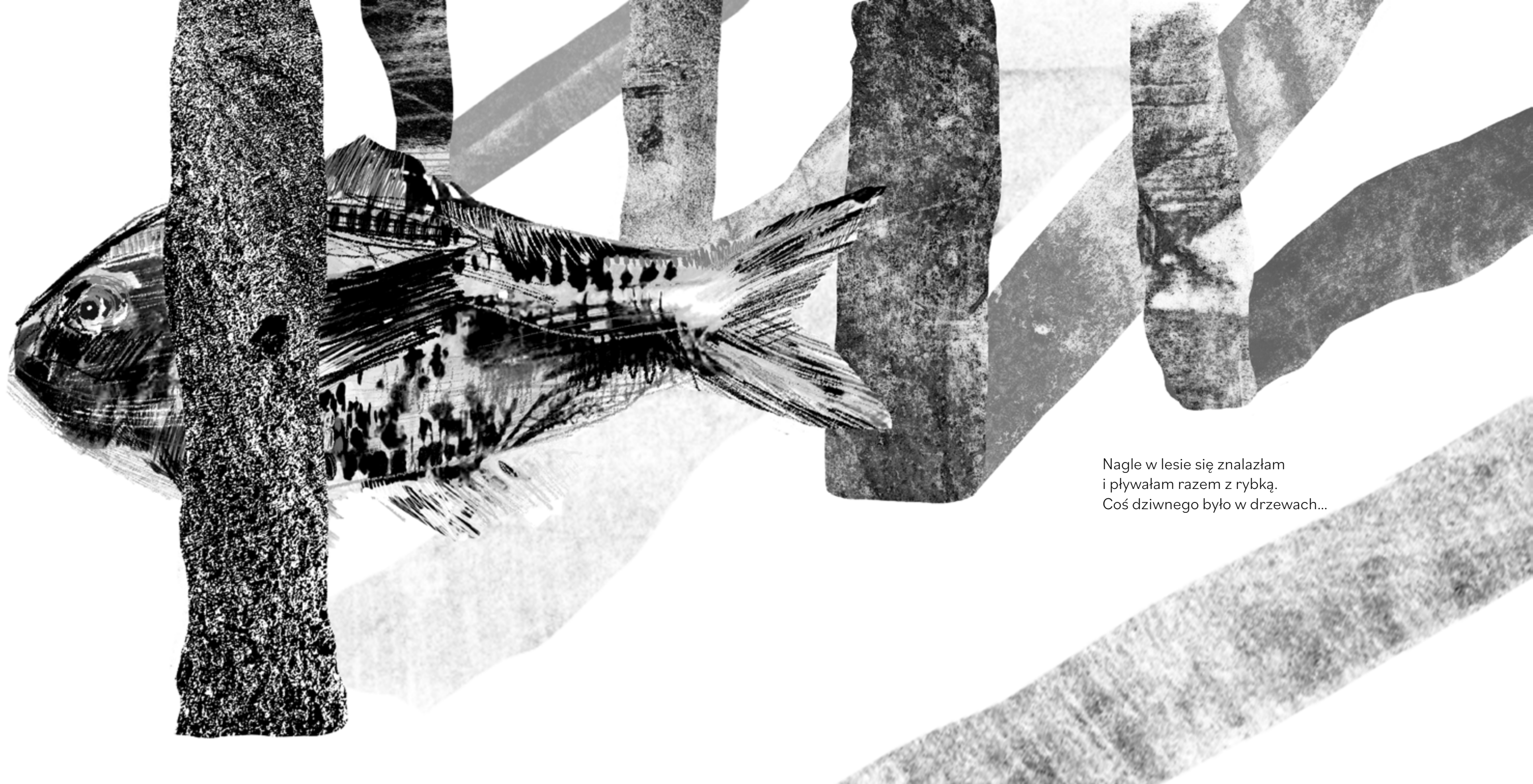


Wschód Księżyca odgłos żab zagłuszał.
Ale czułam lilii kwiat pachnący,
chciałam go zerwać...

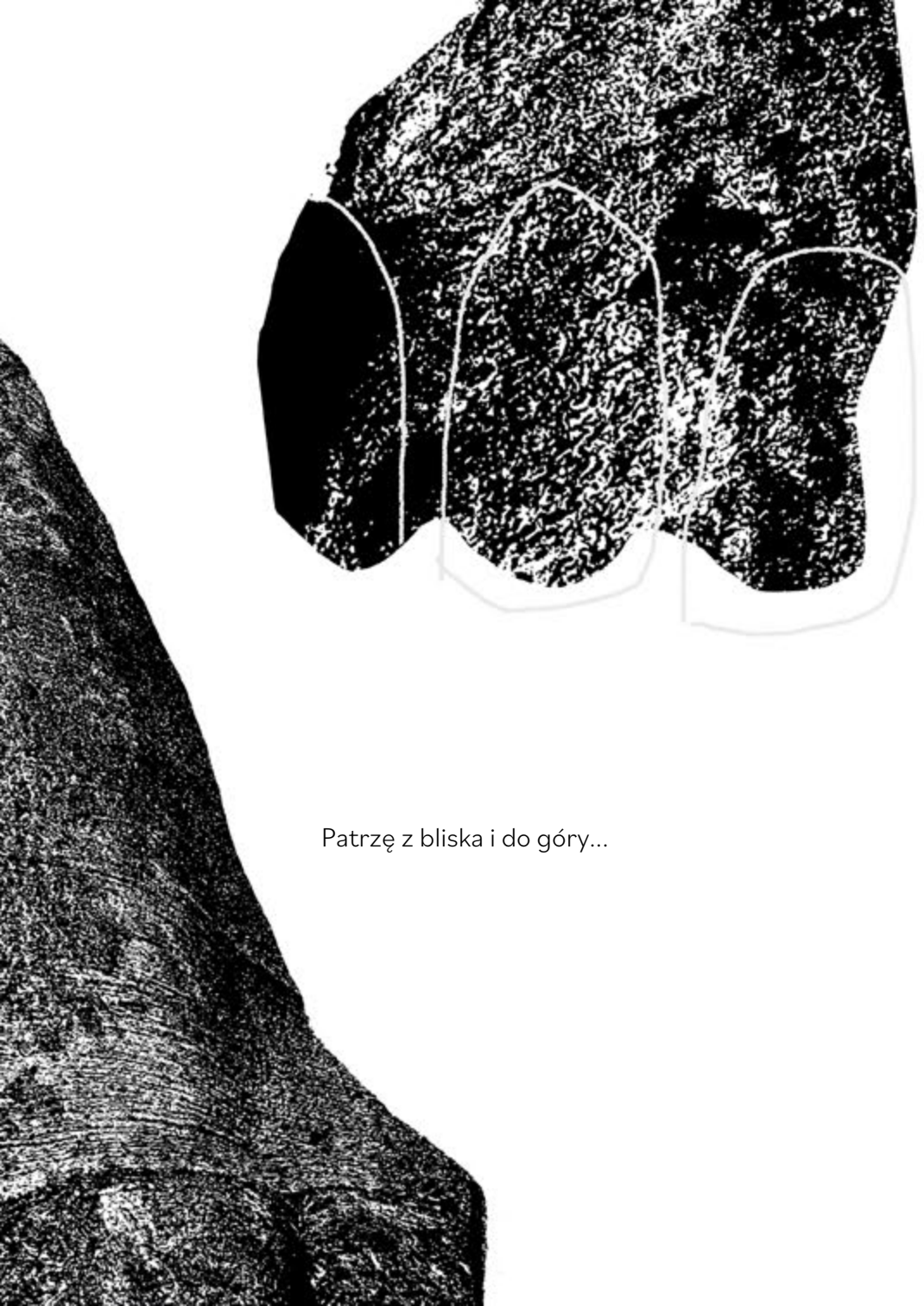




Ale w jednej chwili łusk srebrzystych
migoczących obraz się pojawił.



Nagle w lesie się znalazłam
i pływałam razem z rybką.
Coś dziwnego było w drzewach...



Patrzę z bliska i do góry...

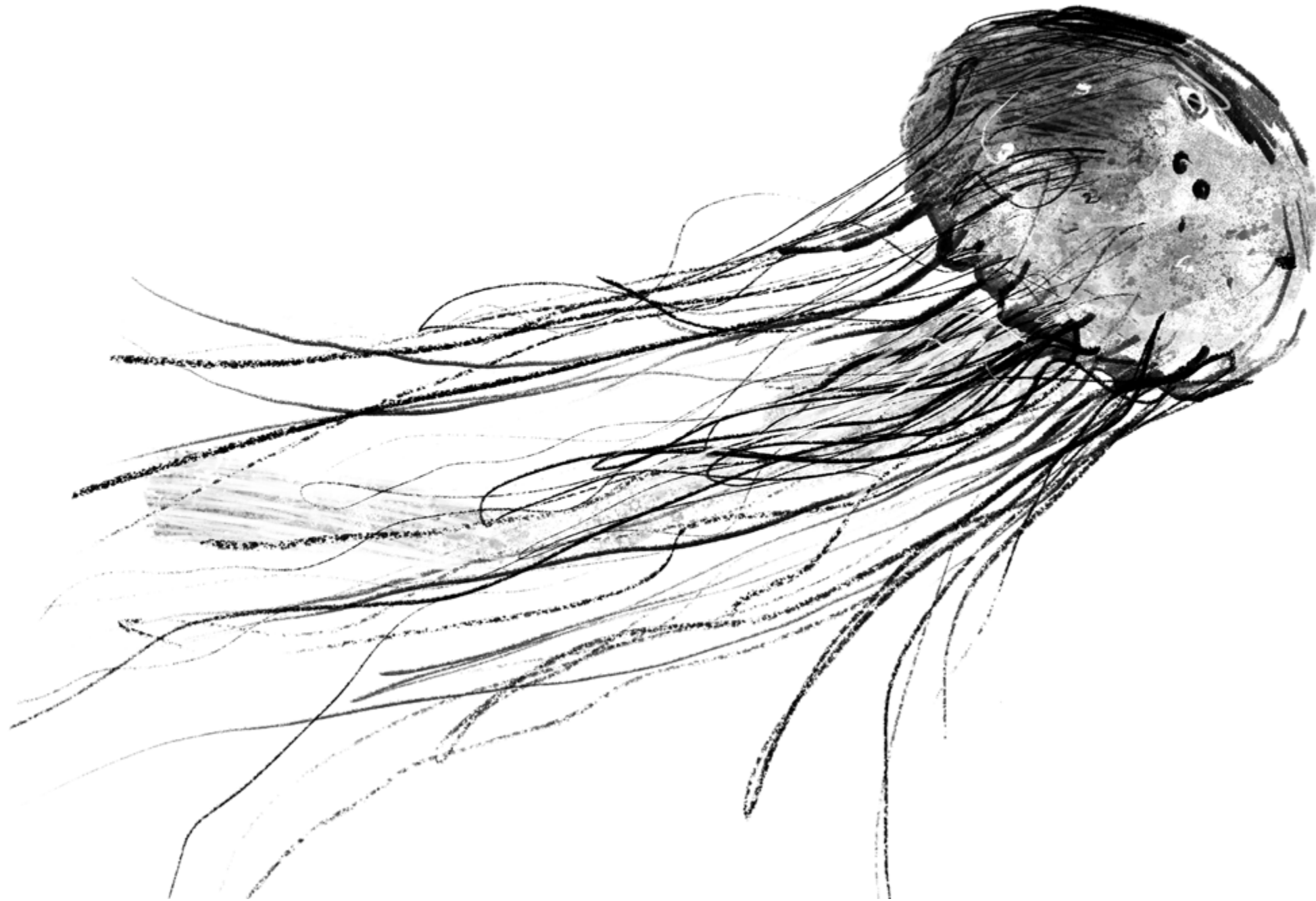


Nagle drzewo się zerwało,
i sto słońi gdzieś ganiało.



Wielkie trąby i uszu pare,
w chmurę lekkich motyli.





I latałam z motylami z meduzami...

Nagle z bliska coś ujrzałam...



Wielkie nieba!
To grzybowa banda stała.
I tak lasem mi pachniała.



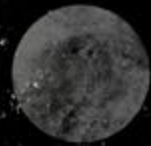


Nagle nos mnie strasznie swędział.
I wiedziałam, że to sprawka długiej letniej trawy.





Odfrunęłam — zobaczyłam pole z wodą?
Bałam się okropnie. Stwór nadpłynął...
Chaps do środka i już po mnie!



Ale dziwne — w środku niebo.
Już zmęczona tą podróżą strasznie byłam.





A Babcia mówiła:
— Utop dziecko księżyc w pełni.
Weź no szklankę z wodą na parapet,
zaton kulkę, a spać będziesz na spokojnie!

Tekst i ilustracje: Kamila Lukaszczyk

Projekt zrealizowany w pracowni
Ilustracji Wydawniczej na Uniwersytecie
Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz
W Poznaniu.

Prowadzący:
prof. dr hab. Mirosław Adamczyk
dr Dominika Czerniak-Chojnacka

A Babcia mówiła...